

Wpływ etyki na gospodarkę społeczną.

Opracował: Włodzimierz Sztek

Analizę tego zagadnienia można prowadzić z różnych punktów widzenia. Po pierwsze z perspektywy samej gospodarki, dla której prawidłowego działania konieczne są pewne zasady i normy postępowania oparte w dużej mierze na wzajemnym poszanowaniu jej uczestników, prawdzie i sprawiedliwości przy zawieraniu umów i wywiązywaniu się z nich. Po drugie można analizować relacje społeczne określone przez prawo stanowione, zwyczajowe czyli kulturę i wynikający z niej obyczaj, zazwyczaj inny w różnych społecznościach. Po trzecie można rozpatrywać szerzej uwarunkowania mające wpływ na ekonomię i gospodarkę biorąc pod uwagę naczelną więź społeczne i ich sposób organizacji życia społecznego wynikające historycznie z różnych cywilizacji, tak różnych od siebie, że wzajemnie niespójnych, wręcz zwalczających się nawzajem. W tym ostatnim przypadku trudno mówić o jednakowej etyce, a tym bardziej o jednakowych zasadach funkcjonowania biznesu. Jak pokazują doświadczenia historii wbrew opiniom niektórych analityków (ekonomistów), jakoby biznes nie podlegał uwarunkowaniom kulturowym i łączył wszystkie społeczności świata poprzez uniwersalne zasady, na których się opiera. W niniejszej pracy skupię się na tym ostatnim aspekcie i spróbuję pokazać jak gospodarka rozwija się w cywilizacji łacińskiej w odróżnieniu od innych cywilizacji.

Na początku trzeba te cywilizacje i ich różnice określić. „Cała historia (cywilizacji) mieści się w oscylacji pomiędzy dwoma szeregami pojęć zasadniczych... W personalistycznym szeregu mieści się wolność, a gromadnościowym przymus przemocy. W tym drugim jest też mniej miejsca na rozwój etyki. Ostatecznie rozgrywa się w tej oscylacji walka o najwyższą supremację w sprawach rodzaju ludzkiego, o supremację sił fizycznych czy też duchowych”¹ Wszystko co dotyczy człowieka i ludzkości musi uwzględniać te siły, posiadać formę i treść człowiek bowiem składa się z duszy i ciała, ma więc formę wewnętrzną i zewnętrzną. „Pełnia życia wymaga obydwóch, gdyż niedomaganie jednej z nich sprowadza wykołajenie całości. Istnieje pięć kategorii bytu człowieczego. Na stronę wewnętrzną, duchową składają się pojęcia dobra (moralności) i prawdy (przyrodzonej i nadprzyrodzonej). Na stronę cielesną, zewnętrzną przypadają sprawy zdrowia i dobrobytu; nadto istnieje pomost od zewnątrz do wewnątrz, pojęcie piękna, wspólne ciało i duszy. (...) Nie ma takiego faktu, ni myśli takiej, które by nie pozostawało w jakimś stosunku do którejś z tych pięciu kategorii, często równocześnie do dwóch, a nawet więcej.”² Ten quincunx człowieczy określa stan każdego zrzeszenia ludzkiego poczynając od rodziny, poprzez państwo i naród, a na cywilizacji kończąc. Aby z różnych ludów mogły powstać większe zrzeszenia społeczne muszą być cywilizowane analogicznie. Zachodzi tu nienaruszalne prawo współmierności, które pozwala wypracować jednakową metodę organizacji społecznej.

¹ F. Koneczny, *O ład w historii*, Warszawa 1999 s. 24.

² Tamże, s. 10.

Różne metody ustroju życia zbiorowego decydują o różnicach struktur społecznych i prowadzą do powstania innych cywilizacji.³ W jednej cywilizacji mogą się łączyć stopniowo rody w plemię, a następnie w lud tylko te gromady, które posiadają takie samo trójprawo stanowiące zespół prawa rodzinnego (małżeńskiego), majątkowego i spadkowego. Prawo to stanowi jak kształtować się będzie następnie etyka powstającej społeczności bo zależy ono od tego co gdzie uważa się za godziwe a co za niegodziwe. Kultury stanowiące części cywilizacji mogą być tak duchowe jak i materialne, ale normalny rozwój wymaga uwzględnienia dziedziny życia zarówno duchowej jak i materialnej; tu zaczyna się nasz związek pomiędzy etyką a gospodarką. Właściwy rozwój każdej z pięciu zasadniczych kategorii bytu wymaga, aby nie przeciwstawiał się on innym kategoriom. Jeśli zaś występują jakieś różnice zawsze powinno decydować dobro moralne. Jednak moralistom nie wolno zaniedbywać wartości dobrobytu. „Zamożność nie jest bynajmniej niższa moralnie od ubóstwa. Chińska filozofia uważa za niegodne siebie, żeby się zajmować cielesną stroną bytu, a w rezultacie... nie ma ludów bardziej bezdusznych, jak chińskie”⁴ Okazało się to wyraźnie po nastaniu tam komunizmu. Dalej przytaczany autor pisze: „Podobnie bramini chętniej się, że są zajęci samą prawdą nadprzyrodzoną; lecz Hindus ugrzązł w najbardziej barbarzyńskim politeizmie. Inny pouczający objaw spotykamy w Bizancjum. Z teorii o poskramianiu grzesznego ciała wysnuto wnioski przeciwko pięknu cielesnemu. Skurczono i okrojono kategorię piękna, a skutek był taki, że doskonalenie duchowe pozostawiono mnichom, zwalniając od tego ogół.”⁵ Wynika stąd praktyczny wniosek, że aby ludzkie zrzeszenie społeczne nie załamało się musi rozwijać równomiernie obie dziedziny życia: Duchową i materialną. Warto przy tym zauważyć, że rozwój techniczny może zmieniać życie ludzkie zewnętrznie, ale też nigdy sam nie jest w stanie zmienić samego człowieka wewnętrznie, Chyba, że pośrednio zniszczy jego osobowość doszczętnie.

O zagrożeniach technokracji przestrzegał już szesnastowieczny minister królów Hiszpanii i Portugalii Don Isaac Abravanel, który przyczynił się do ustanowienia rządów republikańskich w Italii. Pisze on komentując biblijne opowiadanie o wieży Babel, że ludzie „wybrali doczesne korzyści, rażący pragmatyzm, troskę o technologię, wygodę i luksus – czyli to wszystko, czym się odznacza życie miejskie w miejsce celów intelektualnych, duchowych i moralnych.”⁶ Dlatego Bóg pomieszał języki aby nie dopuścić do upadku ludzkości.

Z przytoczonych opinii widać wyraźnie, że relacje pomiędzy etyką a gospodarką mają szerszy związek, w którym gdy te oba zagadnienia są rozdzielone od siebie, prowadzi to w długofalowym procesie do zniszczenia danej cywilizacji, a nie do jej wzrostu.

W rozważaniach dotyczących tematu pracy najistotniejsze związki będziemy dostrzegać pomiędzy kategorią dobra, (do której należą prawo, etyka oraz ideologia także religijna, która wyznacza cele społecznemu życiu), a kategorią dobrobytu materialnego a także zdrowia silnie

³ Zob. tamże s. 11.

⁴ Tamże, s. 12.

⁵ Tamże.

⁶ Byron L. Sherwin, *Przesłanie opowiadania o wieży Babel* w pracy pod redakcją W. Chrostowskiego: *Ja jestem Józef brat wasz*, Warszawa 1998, s. 331.

powiązanego szczególnie w dzisiejszych czasach z handlem i produkcją specyfików leczniczych i lekarskich. Nie da się jednak tych związków ograniczyć do poszczególnych kategorii bytu, ale będą one zachodzić także z innymi kategoriami. Tak więc etyka gospodarcza będzie należeć do dwóch kategorii zarówno dobra jak i dobrobytu, a np. ekonomia do kategorii prawdy w której zawiera się cały system nauki jak i informacji tak przecież istotnych w działaniach biznesu. Rozszerzając pojęcie dobrobytu trzeba mieć na uwadze wszelkie „metody, instrukcje i działania gospodarcze, systemy ekonomiczne i w ogóle to wszystko co dotyczy materialnej walki o byt.”⁷

[Trzeba zauważyć, że wytwory materialne należące do kategorii dobrobytu dają się łatwo przenosić i wykorzystywać w innych cywilizacjach nie naruszając ich struktury organizacyjnej (są neutralne cywilizacyjnie), natomiast wytwory duchowe szczególnie pochodzące z kategorii dobra są przenoszone najtrudniej i daje się to czynić tylko pomiędzy cywilizacjami opartymi na podobnych zasadach. Dlatego np. produkty przemysłowe, lekarstwa, czy żywność wyprodukowane przez inne cywilizacyjnie społeczeństwa dają się łatwo sprzedawać, ale już użytkowanie ich może być inne i przynosić rozwiązania destrukcyjne, nie tylko pod względem etycznym, ale też w samym zastosowaniu, czy też w sposobach dystrybucji tych dóbr przez różne społeczności. I tak koparki wytworzone w jednej cywilizacji mogą być użyte do budowy osiedli mieszkalnych, ale też do budowy podziemnych obiektów militarnych albo obozów koncentracyjnych. Kije bejsbolowe mogą być wykorzystane do gry, ale też w innej kulturze do rozróby i dewastacji. Pigułka antykoncepcyjna ‘dzień po’ może być akceptowana w Chinach, ale będzie wywoływać sprzeciw społeczny w Polsce. „Weźmy np. totalitarne systemy prawne czy ideologiczne, wytworzone przez społeczeństwa oparte o zasadę nadrzędności państwa nad społeczeństwem (narodem) i jednostką – systemy te przenoszone na grunt społeczeństw należących do cywilizacji opartych na poszanowaniu godności ludzkiej i nadrzędności społeczeństwa nad państwem, będą przez te społeczeństwa odrzucone, albo w przeciwnym razie zniszczą strukturę wewnętrzną tych społeczeństw.”⁸]

Z etyki danego społeczeństwa wynika ściśle rozwój ideałów społecznych oraz metody i cele rozwoju społecznego. Na przykład w cywilizacji łańskiejszym celem jest rozwój osobowości ludzkiej i poszanowanie godności człowieka, zaś w cywilizacji turańskiej i bizantyjskiej celem tym jest wszechstronny rozwój państwa, bez względu na środki i metody jakimi się do niego dąży. Zrozumiałym jest, że jednostki i organizacje biznesowe wychowane w tych ostatnich dwóch cywilizacjach nie będą mieć na względzie dobra człowieka, a jedynie zysk finansowy i to osiągną nawet najbardziej niegodnymi metodami, byle tylko nie ograniczały one tego zysku. Dlatego koncerny zachodnie dostarczają do innych krajów produkty o niższej jakości niż sprzedają u siebie, stosują powszechnie kłamstwo jako metodę reklamy, a nawet godzą się na odliczanie od podatku 1400 zł wypłacanych decydom w innych krajach byle tylko upchnąć swój towar. Kiedy Polska wychowana w kulturze łańskiejszej zaopatrywała w czasach okupacji radzieckiej kraje ZSRR, Kubę, Libię czy inne kraje będące pod wpływem rosyjskim nigdy nie przyszło nikomu do głowy, żeby zaniżyć jakość produktów, czy

⁷ J. Kossecki, *Podstawy nauki porównawczej o cywilizacjach*, Kielce 1996, s. 17.

⁸ Tamże s. 20.

stosować nieuczciwe metody handlu, wręcz przeciwnie starano się dać to co najlepsze. Wyjątek stanowi jedynie okres okupacji niemieckiej w czasie wojny.

Analizując problem zawarty w temacie trzeba stwierdzić, że rozwój gospodarki jest możliwy tylko wtedy, kiedy zaspokojone są podstawowe ludzkie potrzeby bytowe. Społeczeństwo, które głoduje i boryka się z podstawowymi trudnościami mieszkaniowymi, właściwie nie rozwija etyki, a cały wysiłek koncentruje się na sprawach biologicznych. Dopiero powyżej pewnego poziomu podstawowego problemy etyczne zaczynają absorbować społeczeństwo. Toteż w cywilizacjach niższych kategorie gospodarcze są najważniejsze, a dopiero w wyższych nabiera znaczenia kategoria dobra, a w niej etyka i zaczyna się przykładać wagę do higieny. Pojawia się też potrzeba rozwoju prawa. Stwarza to z kolei warunki do prawidłowego działania biznesu. Wpływ rozwoju gospodarczego na rozwój innych dziedzin życia społecznego jest oczywisty i znany. Na przykład produkcja i handel pozytywnie stymulują rozwój nauki, która dysponuje wówczas nowymi narzędziami i metodami. Warto się jednak szerzej przypatrzeć sytuacji odwrotnej tj. jak gospodarka zależy od innych kategorii bytu.⁹

Podstawą rozwoju gospodarczego naszej cywilizacji jest rodzina monogamiczna. Kiedy się pojawiła spowodowało to zrównanie kobiety i mężczyzny, a kobiecie nadało godność. Odtąd nastąpiła emancypacja rodziny z rodu, a co za tym idzie poszanowanie własności. Żyjący w zgodzie rodzice oboje chcą przekazać swoim dzieciom zdobyty majątek, więc tym bardziej starają się go zdobywać. W rodzinie poligamicznej każda z kobiet chce zabezpieczyć swoje własne dzieci kosztem innych pochodzących od innej żony. Kobiety, z resztą w takich rodzinach nie mają wielkiego wpływu na tworzony majątek, więc nie wspierają męża w jego pomnażaniu. W społeczeństwach poligamicznych majątek często należy do całego rodu i decyduje o nim rada rodowa (np. u arabów w islamie); praktycznie nie ma samodzielnej własności prywatnej. W monogamii materialnym fundamentem godności ludzkiej jest własność prywatna. „Chęć przekazania majątku dzieciom, staje się potężnym bodźcem działalności gospodarczej i fundamentem porządku społecznego. Natomiast despotyzm państwowy i rodzina poligamiczna, nie wymagają takiego ścisłego systemu dziedziczenia, gdyż w społeczeństwach, w których one istnieją i tak wszystko faktycznie jest własnością władcy (państwa).”¹⁰ Jeśli moralność w kwestii wierności małżeńskiej prowadzi do liberalizacji rozwodów uderza to w najłabsze jednostki społeczne, to jest dzieci i kobiety, a w konsekwencji przekłada się na spowolnienie rozwoju gospodarczego, a czasem jego załamanie. Powoduje to też brutalizację życia publicznego, a tym samym zasad etycznych biznesu. „Co więcej, odmiennosc prawa małżeńskiego wpływa na wyrobienie odmiennych pojęć o pracy. Wszystkie społeczeństwa wielożenne (...) są materialnie słabe, praca tam bowiem hańbi, a próżniactwo staje się ideałem społecznym, a właściwie antyspołecznym.”¹¹

Co zaś dotyczy kategorii prawdy związanej ściśle z etyką w cywilizacji zachodniej (łacińskiej czyli chrześcijańsko-klasycznej) rozwijanie nauki i jej upowszechnianie jest

⁹ Zob. tamże s. 41.

¹⁰ Tamże s. 26.

¹¹ Tamże, s. 25.

obowiązkiem, przy czym uznaje się zasady nieskrępowanego rozwoju nauki i powszechności osiągnięć naukowych. To znakomicie stymuluje rozwój ekonomiczny i sprzyja rozwojowi dobrobytu, poprzez rozwój wszelkich dziedzin gospodarczych. „Oczywiście taki stosunek do prawdy, odbija się również na innych kategoriach bytu; przede wszystkim ćwicząc myśl, z jednej strony w abstrakcyjnym myśleniu, a z drugiej strony w metodycznym obserwowaniu życia, doprowadza się do rozwoju systemów etycznych odpowiadających potrzebom życia społecznego i umożliwiających jego rozwój. Poza tym wyrabia się zdolności krytyczne i doprowadza do sformułowania postulatów kontroli społeczeństwa nad państwem i jego biurokracją.”¹² Ograniczona w ten sposób biurokracja lepiej służy funkcjonowaniu biznesu i całej gospodarki.

Właściwe podejście do etyki i moralności przyczynia się też do rozwoju sztuki, która z kolei uwrażliwia społeczeństwo na przyjmowanie zasadniczych norm społecznych, w głównej mierze etycznych. Mówi się, że sztuka czyni nas lepszymi i to jest prawda. Artyści też otwierają nas na nowe prądy w życiu społecznym, które otwierają nowe możliwości i dziedziny gospodarcze. Rozwijając wyobraźnię wpływa na rozwój nauki i gospodarki i jej metody. „Dając ludziom wypoczynek po pracy, wzmacnia ich energię i wydajność, a ponadto stwarza też nowe dziedziny produkcji (na potrzeby estetyczne i artystyczne). W nowoczesnych społeczeństwach sztuka popularna stała się potężną gałęzią biznesu, a równocześnie ma wielkie znaczenie w dziedzinie reklamy, która ma kluczowe znaczenie dla współczesnej gospodarki.”¹³ Etyka, która ma zasadniczy wpływ na rozwój populacji uwydatnia się w zależności pomiędzy rozwojem ludnościowym a ekonomią, obowiązuje tu zasada równowagi. „Nie we wszystkich jednak cywilizacjach, rozrost ludnościowy pociąga za sobą wzrost aktywności społecznej – zależy to przede wszystkim od etyki”¹⁴, w naszej cywilizacji ma to jednak znaczenie kluczowe.

W końcu sama kategoria dobrobytu musi być rozwijana. Dobrobytu w żadnym wypadku nie należy mieszać z materializmem, co niestety często się zdarza. Jeśli ludzie prawi, właściwie wychowani w zasadach etycznych, posiadają dostateczne środki finansowe mogą wiele zdziałać. Jest jak najbardziej pożądane, aby idealisci rozporządzali dostatecznymi środkami dla realizacji swoich ideałów. „Jakieś nieugięte prawo bytu sprawia, iż musimy się doskonalić w obu działach bytu, duchowych i cielesnych, albo też w obu upadać. Dobrobyt przynosi zdrowia, czyni nam przystępnym piękno, ułatwia służbę dobru, daje nam czas i możliwość, by się poświęcać dociekaniu prawdy. W miarę, jak się usuwa z życia zbiorowego dbałość ekonomiczną, popada się w tym samym stopniu we frazeologię, która jest macierzą nieszczęść publicznych.”¹⁵

Najważniejszą dziedziną gospodarki jest handel. Nazywamy go krwioobiegiem gospodarki. „Handel wchodzi bowiem we wszystkie pory ciała zbiorowego, wszystko ogarnia, we wszystkim i we wszystko się miesza bez względu na to, czy ci owi życzą sobie tego, czy też zażegnują się od niego. Biada nauce i literaturze bez handlu księgarskiego, a najlepszym

¹² Tamże, s. 33.

¹³ Tamże, s. 34.

¹⁴ Tamże, s. 38.

¹⁵ F. Konieczny, Napór orientu na zachód, Warszawa 2004, s. 78.

materiałem nauczonych i artystów bywają młodszy synowie wielkich firm patrycjatu miejskiego. Niczego też nie dokona rolnictwo, gdy zawiedzie handel zbożowy. A cóż przemysł bez handlu. Zawisłoby doprawdy w powietrzu i musiałoby upaść.”¹⁶ Bez prawdy, bez uczciwości i solidności w umowach i płatnościach handel musiałby jednak zginąć.

Dawniej z etyki katolickiej wynikały dwie zasady ekonomiczne: „żeby było w kraju jak najwięcej osób niezależnych materialnie, ‘stojących na własnych nogach’, tudzież żeby słabszy nie był pożerany przez silniejszego.”¹⁷ Postrzeganie tych zasad wytworzyło podłoże pod wszechstronny rozwój cywilizacji łacińskiej. „dobrobyt podnosił się wielce, bo cóż może temu sprzyjać bardziej, jak pomnażanie osób ekonomicznie samodzielnych, aktywnych? Jest to pomnażanie ognisk ekonomicznych.”¹⁸ Jednak późniejszy rozwój handlu uniwersalnego, którego cechuje poszukiwanie ciągłej ekspansji i zamiłowanie do obrotu bezgotówkowego, wiążące się z niebezpieczeństwem przyrostu kredytu, zdominował handel lokalny. Spowodowało to dalsze konsekwencje: „Politycznie musi handel uniwersalny dążyć do tego, by zmniejszyła się ilość granic państwowych.”¹⁹ Z tego też powodu, z pewnością powstała Unia Europejska. Wielką rolę zaczęła odgrywać kwestia procentu. Jak w dawnych czasach procent stanowił zasadniczą ulgę dla dłużnika, bo pozwalał mu uniknąć niewoli spowodowanej koniecznością odrobku u wierzyciela, tak współcześnie stał się narzędziem innego zniewolenia – ekonomicznego. „Pierwotnie atoli stanowił procent przejaw etyczny w życiu ekonomicznym.”²⁰ Ale już w średniowieczu pojawiły się nadużycia w tej rzeczy w zasadzie dobrej, czego wyraz znajdziemy w katolickim dokumencie *iustum prutiem*. „Kościół nie chciał pierwotnie uznać skryptu dłużnego, a zastaw ograniczył do ruchomości, wyjmując bezwzględnie człowieka (wykluczając przeto możliwość niewoli za długi).”²¹ Doprowadziło to do zdominowania handlu przez Żydów, jako że chrześcijanie mieli zakaz pobierania procentów. Kupiectwo europejskie długo później musiało odrabiać te zaległości w handlu uniwersalnym zdobywając z mozołem zamorskie rynki, co się w końcu udało; między czasie Żydzi przejęli praktyczną kontrolę nad pieniądzem globalnym nigdy już jej w pełni nie tracąc. Przytaczany historyk tak o tym pisze: „Tymczasem nastał tak wielki rozkwit i tak wielka przewaga handlu niechrześcijańskiego (uniwersalnego od początku!), iż chrześcijanom nie wypadało nic innego, jak przystąpić do dróg przez innych utworzonych, przestępując zarazem prawa krajowe, aż wreszcie poglądy niechrześcijańskie stały się prawem w państwach chrześcijańskich.”²²

Podobnie jak to miało miejsce w zamierzczłych czasach, tak też problem ten pojawił się w krajach postkomunistycznych, kiedy to nastąpiła transformacja ustrojowa. Znowu, jak kiedyś przyzwyczajeni więcej do handlu lokalnego, nie potrafiliśmy sprostać konkurencji zachodniej w handlu uniwersalnym. W konsekwencji pociągnęło to za sobą wyprzedaż i

¹⁶ Tamże, s. 79.

¹⁷ Tamże, s. 81.

¹⁸ Tamże, s. 82.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, s. 84.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 86.

dewastację własnego przemysłu i całego potencjału gospodarczego, a przecież wystarczyło by prężnie rozwijać własne placówki handlowe na całym świecie zatrudniając i dobrze opłacając i szkoląc rodzimych specjalistów na gruncie obcym kulturowo, do czego już posiadaliśmy załóżek kadry w postaci pracowników tzw. central handlu zagranicznego. Ludzie ci zostali szybko zagospodarowani przez obcy kapitał lub pozakładali własne firmy, które jednak niedofinansowane musiały w większości upaść. W rzeczywistości zamiast inwestować w handel, inwestowaliśmy w przemianę naszej kultury i mentalności na zachodnią; całkowicie niszcząc naszą etykę i moralność. Dziś trudno dzielić handel na lokalny i uniwersalny, ale jest poważna różnica pomiędzy handlem drobnym (detalicznym) i hurtowym, a ten wymaga wielkich kapitałów. Ponieważ zawsze handel idzie przed przemysłem więc etyczny rząd powinien przede wszystkim doinwestowywać własny handel na świecie; potrzebne są do tego: Niezależność waluty i kontrola nad rodzimym, a nie obcym sektorem bankowym. Niestety zdaliśmy sobie z tego sprawę trochę za późno.

Na zakończenie warto może też zastanowić się nad zależnością pomiędzy etyką a prawem. W niektórych państwach występuje szczególna zbieżność pomiędzy egoizmem narodowym, szowinizmem, a totalitaryzmem państwowym (np. Rosja, a także Ukraina, ale też Niemcy) W krajach tych występuje tendencja do zastąpienia moralności przez prawo ustawodawcze. Choć to prawo powinno być oparte na etyce, zaczyna się tam etykę wywodzić z prawa. Tam gdzie mieszają się cywilizacje mieszają się też pojęcia prawa i etyki, a w rezultacie tracą na tym oba. „Egoizm narodowy wiedzie łatwo do pewnego nadużycia, mianowicie służyć może za wymówkę przy zaniedbywaniu etyki. A tymczasem mija powaga prawa, o słuszności przestaje się myśleć, a do krzywd, wyrastających z braku moralności w życiu publicznym, tak się już przyzwyczajono, iż coraz więcej osób przestaje je nawet odczuwać.”²³ Taka sytuacja ujawniła się w Niemczech hitlerowskich, ale też zaczyna okazywać się w Unii Europejskiej, która pretenduje do przekształcenia się w państwo uniwersalne. Najwyraźniej widać skutki takiego myślenia właśnie w gospodarce, gdzie próbuje się narzucić prawo nie licząc się z etyką i moralnością poszczególnych społeczeństw. Prowadzi to nieuchronnie także do upadku gospodarczego co już staje się widoczne. Najsilniejszym motorem tych tendencji są w UE bizantynizowane Niemcy. Hasło egoizmu narodowego: „Nader łatwo przemienić w zasadę, że dla pewnego narodu dobrem jest wszystko, co szkodliwe dla drugiego, a nawet dla wielu innych narodów. (...) Gdyby we wszystkich narodach zakwitła ta specjalność, musiałoby się to skończyć zniszczeniem powszechnym, ruina naszej cywilizacji łacińskiej, a zatem także zanikiem poczucia narodowego. Jeśli narody będą wzajemnie czyhać na swe istnienie, muszą w końcu przestać istnieć.”²⁴

²³ F. Koneczny, Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej, Warszawa-Komorów 2001, s. 255.

²⁴ Tamże, s. 253.